

Sygn. akt I ACz 105/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SO del. Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)we W.

przeciwko A. C.

o zapłatę

w przedmiocie zażalenia (...) we W.

na zarządzenie Sądu Okręgowego w Szczecinie

z 14 stycznia 2016 r., sygn. VIII GNc 522/15

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie

SO del. K. Górski SSA M. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z 16 grudnia 2016 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie zwrócił pozew wobec nieopłacenia go przez powoda reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika należną opłatą. Na to rozstrzygnięcie powód wniósł skargę argumentując, że dochodzone roszczenie jest roszczeniem z czynności bankowych, które powód nabył umową cesji zawartą z (...) S.A. we W.. Źródłem roszczenia jest umowa kredytu, która stanowi czynność bankową.

Zarządzeniem z 14 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zarządził zwrot pozwu. Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 13 ust. 1 a u.k.s.c. zważył, że powód dochodzi roszczenia nabytego od pierwotnego wierzyciela Banku (...) S.A. we W. i powstała w wyniku zawartej przez pozwaną z bankiem umowy kredytu. Sąd pierwszej instancji wskazał, że art. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wskazuje katalog czynności, które mogą być uznane za bankowe, określając tym samym podstawowy przedmiot działania banków. Brak jest w prawie polskim jednak legalnej definicji terminu „czynność bankowa”. Powołując się na stanowisko doktryny Sąd Okręgowy stwierdził, że za czynność bankową uznać można każdą czynność prawną, jaka zachodzi między bankiem a klientem. Nadto czynność bankowa

musi dotyczyć tych czynności, które są zawarte w związku z prowadzoną przez bank działalnością. Sąd ten stanął na stanowisku, że czynnościami bankowymi są takie czynności prawne o charakterze obligacyjnym, w których występuje przynajmniej po jednej stronie bank i które dokonywane są w związku z prowadzoną przez niego działalnością.

W odniesieniu do argumentów podnoszonych przez powoda, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że art. 13 ust 1 u.k.s.c. wprowadzony został ze względu na uchylenie przepisów umożliwiających wystawianie bankom bankowych tytułów egzekucyjnych, a zatem stanowił wyjątek od reguły określającej wysokość opłaty od pozwu. Zatem przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco i stosowany do podmiotów, które nie są bankami i które czynności bankowych nie dokonują. Na poparcie tego stanowiska Sąd ten wskazał również na argumenty, które podnoszone były podczas debaty poprzedzającej proces legislacyjny.

Sąd Okręgowy nie podzielił żadnego z argumentów przedstawionych przez powoda. Wskazał, że ustawodawca może wprowadzać wyjątki od reguły, czego przykładem było umożliwianie wystawiania bankom bankowych tytułów egzekucyjnych. Natomiast w stanie prawnym poprzedzającym zmianę ustawy, sytuacja banków i innych podmiotów była odmienna, albowiem tylko bankom przysługiwało prawo do wystawiania tytułów egzekucyjnych. Zdaniem Sądu Okręgowego wykładnia celowościowa omawianego przepisu prowadzi do wniosku, że prawo do uiszczenia opłaty od pozwu na podstawie art. 13 ust. 1a u.k.s.c. powodowi nie przysługuje.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła strona powodowa, która zarzuciła temu rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 13 ust. 1 a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że strona powodowa winna uiścić opłatę sądową od pozwu w wysokości wyższej niż 1.000 zł.

W oparciu o powyższe wniosła o uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu, zasądzenie na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, a także domagała się zwrotu opłaty sądowej od zażalenia.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w jego ocenie przepis regulujący wysokość opłaty od pozwu odnosi się do pojęcia roszczenia wynikającego z czynności bankowych, a taki charakter mają również roszczenia dochodzone przez następców prawnych banków, jak chociażby fundusze inwestycyjne, które nabyły wierzytelność w drodze cesji. Umowa cesji potwierdza tylko fakt przejścia praw, których źródłem pozostaje nadal sama czynność bankowa, a więc roszczenie nadal wynika z czynności bankowych. Ponadto wykładania celowościowa przepisu nie znajduje oparcia w zapisach stenograficznych, gdyż wynika z nich, że poprawka do ustawy zakładająca obniżenie opłaty stosunkowej miała na celu odciążenie kredytobiorców, przeciwko którym wytoczono powództwo o zapłatę. Celem obniżenia było doprowadzenie do tego, aby dochodzenie zapłaty przed sądem nie było tak kosztowne, jak dotychczas. Co za tym idzie, nie tylko banki mogą korzystać z tego przepisu i uiszczać opłatę stosunkową w obniżonej wysokości. Powód podniósł także, że z literalnego brzmienia przepisu wynika, że nie określono kręgu podmiotów, które mogą z niego korzystać, a więc decydujące znaczenie ma kryterium przedmiotowe, a nie podmiotowe. Nadto do czynności bankowych należy zaliczyć m.in. kredyt, który jest źródłem zobowiązania pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne na jakie powołał się Sąd Okręgowy jak i ocenę prawną, zaprezentowaną przez ten Sąd w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia.

Niezbędnym w sprawie było ustalenie, czy roszczenie powoda wynikało z umowy kredytu udzielonego na działalność gospodarczą, jaką Bank (...) S.A. zawarł z pozwaną, a więc czy dotyczyło czynności bankowych, czy też podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia była wierzytelność powoda wobec pozwanej powstała na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej bankowi. Od tej oceny zależała wysokość opłaty, jaką powód zobowiązany był wnieść tytułem opłaty za pozw.

Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, w prawie bankowym nie zdefiniowano pojęcia „czynności bankowej”. W bogatym piśmiennictwie wskazuje się, że czynności te można podzielić na czynności bankowe sensu stricto oraz sensu largo. Czynności bankowe niewątpliwie stanowią określenie uprawnień i obowiązków banków i to w statucie danego banku znajduje się określenie czynności, do jakich wykonywania bank jest upoważniony. Jedną z czynności bankowych jest ta polegająca na udzielaniu kredytów. To właśnie w tej czynności powód dopatrywał się podstawy dochodzonego roszczenia. Wbrew jednak argumentacji powoda zawartej w zażaleniu na zarządzenie Sądu Okręgowego o zwrocie pozwu, brak jest podstaw do uznania, że podstawą jego roszczenia była czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu. Co prawda źródłem roszczenia banku wobec pozwanej była czynność bankowa, a więc dokonana przez A. C. z bankiem w postaci umowy kredytu, jednakże już roszczenie powoda nie wywodzi się z czynności bankowej, bowiem takiej strona powodowa z pozwaną nie dokonywała, a z umowy cesji wierzytelności banku wobec tej pozwanej.

Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że pomimo braku w prawie bankowym definicji „czynności bankowych” to jednak z przepisów ustawy prawo bankowe, można wywodzić, że czynności określone w jej art. 5 ust. 1 ustawy zarezerwowane są jedynie dla banków. Zatem również i działalność związana z udzielaniem kredytów zastrzeżona jest wyłącznie dla banku albo ma charakter czynności bankowej, o ile jest wykonywana przez banki lub inne podmioty na podstawie prawem przewidzianego zlecenia banku. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki. Zawarcie z bankiem umowy przelewu wierzytelności nie jest zakazane, a przeciwnie jest czynnością dozwoloną, jednakże z tego faktu nie można wywodzić, że podstawą roszczenia powoda będzie również czynność bankowa. O ile nawet sama czynność cesji dla banku stanowi czynność bankową określoną w art. 5 ust. 2 Prawa bankowego, o tyle dla innego podmiotu już nie. Jeżeli nie jest ona dokonywana przez bank, a jedynie przez podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych, nie znajduje zastosowania regulacja wprowadzona art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Nadto wskazać należałoby również, na ratio legis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. Nowelizacja, która wprowadziła omawianą normę, jak trafnie wskazuje Sąd pierwszej instancji, miała na celu uchylenie niektórych przepisów prawa bankowego, które dotyczyły bankowych tytułów egzekucyjnych (art. 96 – 98). Do czasu prowadzenia nowelizacji banki miały ułatwioną możliwość dochodzenia swoich roszczeń, za pomocą właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych. Nie było konieczne dochodzenie roszczeń drogą sądową. Po wprowadzeniu nowelizacji w życie - taki obowiązek powstał. Wprowadzając wyjątek od zasady, która została wyrażona w punkcie pierwszym przepisu art. 13 u.k.s.c., mianowicie, że opłata stosunkowa wynosi 5% , jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 zł, intencją ustawodawcy było niewątpliwie złagodzenie ciężaru fiskalnego dla banków, które do tej pory były uprzywilejowane w prowadzeniu egzekucji roszczeń im przysługujących. Nie ma racji skarżący, że przywilej ten powinien rozciągać się również na inne podmioty. Takie twierdzenia nie są niczym uzasadnione.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast opłata od pozwu w tej sprawie została prawidłowo wyliczona przez Sąd pierwszej instancji na kwotę 3.850 zł. Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. Gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie i wniosła nieopłacone albo nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej, wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiścił jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130² § 1 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako niezasadne.

SO del. K. Górski SSA M. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski